

Sygn. akt I Ca 349/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Wiesława Kozikowska Anna Kacprzyk
Protokolant:	Anna Sobieska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. na rozprawie

sprawy z powództwa T. G. (1)

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży

z dnia 16 października 2015 r., sygn. akt I C 1279/14

I. apelację oddała;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda T. G. (1) kwotę 600 złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Wiesława Kozikowska W. A. K.

Sygn. akt I Ca 349/15

UZASADNIENIE

Powód T. G. (2) w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. w Ł. żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 12.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.740 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia i rehabilitacje. Swoje roszczenie opierał na odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w zakresie szkody wyrządzonej przez sprawcę kolizji drogowej, ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie. Jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia powód wskazał art. 444 i 445 k.c. W toku procesu powód rozszerzył powództwo do kwoty 36.876,90 zł w skład której wchodziły: kwota zadośćuczynienia 32.000 zł oraz koszty dojazdów do placówek leczniczych oraz zakupu leków w łącznej wysokości 4.876,90 zł.

Pozwany (...) S.A. w Ł. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany nie kwestionował okoliczności kolizji drogowej, w której powód był poszkodowanym oraz w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę. Wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 162,52 zł. Kwoty te zdaniem pozwanego w pełni rekompensowały doznaną przez powoda szkodę, a żądanie zapłaty zadośćuczynienia w sumie wskazanej przez powoda jest wygórowane i nie zasługujące na aprobatę.

Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z dnia 16 października 2015 r. w sprawie I C 1279/14 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 33.649,21 zł wraz z odsetkami od 21.09.2015 r. do dnia zapłaty (pkt I); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5.539,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III) oraz nakazał zwrócić powodowi kwotę 121,20 zł z niewykorzystanej zaliczki (pkt IV).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenie faktyczne i rozważania Sądu Rejonowego:

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 stycznia 2014 r. na trasie P.-W. doszło do kolizji drogowej, której sprawcą był J. Z.. Sprawca zdarzenia został wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 25 marca 2014 r. w sprawie II W 387/14 uznany za winnego czynu z art. 86 § 1 k.w. i ukarany grzywną w wysokości 500 zł. Pojazd sprawcy kolizji drogowej w momencie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej, posiadając aktualną polisę OC w pozwanym Towarzystwie.

Powód tuż po zdarzeniu został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego w Ł., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Powód w szpitalu przebywał 4 dni, tj. od 19 stycznia 2014 r. do 23 stycznia 2014 r. W trakcie pobytu zdiagnozowano u niego skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenie głowy- wstrząśnienie mózgu oraz ogólne potłuczenie. Powodowi zalecono kontrolę w Poradni Neurologicznej po wypisaniu z Oddziału, noszenie kołnierza Campa oraz kontrolę w (...). Przeprowadzone u powoda w dniu 21 lutego 2014 r. badanie MR rezonansu magnetycznego wykazało zniesienie lordozy szyjnej, niewielką przepuklinę jądra miazdżystego krążka C6/C7 z możliwością dyskretnej kompresji korzenia rdzeniowego C7, niewielkie zwężenie przedniej rezerwy objętościowej kanału na wysokości segmentu C4-C6.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że w związku z kolizją drogową i doznanymi w jej następstwie urazami powód był przez długi czas niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej – pracy w służbie więziennej w Zakładzie Karnym w P.. Od dnia wypadku, tj. od 19.1.2014 r. do 16.10.2014 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Przez okres około 2 miesięcy, tj. do 13.03.2014 r. powód nosił kołnierza Campa, który ograniczał go w wykonywaniu czynności dnia codziennego. Wypadek drogowy przyczynił się do znacznego zmniejszenia sprawności fizycznej powoda. Przed wypadkiem powód był aktywny fizycznie – grał w lokalnej drużynie piłkarskiej oraz brał udział w turniejach organizowanych przez zakład pracy. Po wypadku powód odczuwa bóle pleców, które uniemożliwiają mu aktywne spędzanie czasu z intensywnością jak przed zdarzeniem oraz ograniczają go w codziennych prostych czynnościach, takich jak przenoszenie ciężarów, czy trzymanie w rękach swych małoletnich córek.

Sąd Rejonowy ustalił, że wskutek wypadku powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10% odnoszącego się do urazu kręgosłupa. Aktualnie po przebytych przez powoda zabiegach rehabilitacyjnych nie istnieje konieczność poddania się przez niego dalszemu leczeniu i innym zabiegom medycznym i rehabilitacyjnym. Zgodnie z orzeczeniem lekarskim z 21.11.2014 r. powoda uznano za zdolnego do służby w Służbie Więziennej z ograniczeniem na dotychczas zajmowanym stanowisku.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego przebyte przez powoda urazy wpłynęły także na stan zdrowia psychicznego powoda. Powód tuż po wypadku odczuwał przede wszystkim lęki związane z podróżowaniem samochodem. Dodatkowo w związku z koniecznością ograniczenia aktywności fizycznej powód stał się bardziej wycofany i przygnębiony. W dniu 9 lutego 2015 r. zarejestrował się w (...) Szpitala Wojewódzkiego w Ł.. W poradni odbył cztery wizyty (w okresie od 30.03.2015 r. do 11.09.2015 r.), gdzie zalecono mu stosowanie leków S. i T..

Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii Sąd Rejonowy ustalił, że powód posiada prawidłowe mechanizmy radzenia sobie ze stresem i sytuacjami trudnymi i w życiu je wykorzystuje. Odczuwane przez powoda w sferze zdrowia psychicznego skutki zdarzenia z 19.01.2014 r., tj. lęk przez jazdą samochodem, frustracja wynikająca z niemożności fizycznej zabawy z córkami, ograniczenie aktywności fizycznej i zawodowej są trudne przez niego do zaakceptowania, albowiem obniżają pewną jakość życia, do której był przyzwyczajony. Obecnie u powoda widoczna jest poprawa samopoczucia, a na ten stan wpłynęły pozytywnie przyjmowane przez powoda leki. Aktualnie częściowo ustąpiły lęki przed jazdą samochodem. U powoda nie wystąpił trwały uszczerbek w sferze zdrowia psychicznego.

W związku z podjętym leczeniem powód jeździł z miejsca zamieszkania W. do Ł.. Na zabiegi lecznicze i wizyty lekarskie woził go teść oraz matka mieszkająca w Ł..

Pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powoda kwotę 4.162,52 zł obejmującą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł oraz koszty zakupu leków w kwocie 162,52 zł. Informacja o szkodzie wpłynęła do pozwanego w dniu 17.03.2014 r.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Zgodnie z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. Sąd Rejonowy uznał za udowodnione okoliczności odnoszące się do kolizji drogowej z dnia 19.01.2014 r., tj. zdarzenia będącego źródłem powstania odpowiedzialności strony pozwanej. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Sąd Rejonowy wskazał art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 9 oraz art. 34 i 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym (...) z dnia 22 maja 2003 r., statuujący zasadę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym w związku z ruchem tego pojazdu. Uznając odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia rozmiaru szkody poniesionej przez powoda, rzutuującej na wielkość przyznanego poszkodowanemu odszkodowania, dokonał stosowanie do art. 444 k.c. o art. 445 k.c. Mając na uwadze treść ww. przepisów Sąd Rejonowy uznał, że adekwatne do rozmiaru doznanych cierpień powoda będzie przyznanie mu tytułem zadośćuczynienia kwoty 32.000 zł z uwzględnieniem kwoty 4.000 zł wypłaconej przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego – łącznie należna powodowi wysokość zadośćuczynienia stanowi kwota 36.000 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że w skutek wypadku drogowego powód doznał uszkodzeń ciała, które uniemożliwiły mu normalne funkcjonowanie. Przez kilka dni przebywał w szpitalu, a przez okres dwóch miesięcy nosił kołnierz Campa, który ograniczał go w codziennym życiu. Dodatkowo do października 2014 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, w związku z trapiącymi go bólami kręgosłupa. Przebyte u niego urazy spowodowały trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Podał, że uszkodzenia ciała będące konsekwencją wypadku drogowego ograniczyły znacznie powoda w normalnym funkcjonowaniu. Powód po wypadku musiał ograniczyć swoją aktywność fizyczną, mimo iż uprzednio przed wypadkiem jego pasją było uprawianie sportu. Sąd Rejonowy miał także na uwadze, iż po wypadku wskutek przesładujących powoda dolegliwości bólowych nie był on w stanie przenosić ciężkich przedmiotów, a nawet trzymać na rękach swoich małoletnich córek. Powyższe utrapienia wpływały przy tym negatywnie na samopoczucie powoda, który stawał się sfrustrowany i wycofany z życia towarzyskiego. Dodatkowo wzmagało to u powoda poczucie bezradności i bezsilności. Wskazał przy tym, że przed wypadkiem powód był osobą młodą (30 lat), silną fizycznie, w pełni zdrową - nie uskarżającą się na dolegliwości bólowe. Sąd Rejonowy zaakcentował, iż z uwagi na specyfikę pracy powoda będącego pracownikiem służby więziennej dobra kondycja i sprawność fizyczna jest podstawą do zatrudnienia takiej osoby w szeregach służby więziennej. Gdyby powód cierpiał uprzednio na jakies poważne schorzenia to za pewne byłoby to odnotowane w dokumentacji medycznej i mogłoby stanowić podstawę do ograniczenia lub niedopuszczenia powoda do pracy w służbie więziennej. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, iż przed wypadkiem powód był osobą w pełni zdrową i dopiero nieszczęśliwy wypadek samochodowy spowodował znaczne pogorszenie stanu zdrowia powoda. Po wypadku samochodowym powód zaczął oskarżać się na bóle głowy czy kręgosłupa czy kończyn. Wprawdzie w wyniku zastosowanego leczenia większość dolegliwości powoda ustąpiła, jednakże w trakcie samego procesu leczenia powód odczuwał szereg niedogodności. Powód tuż po

wypadku korzystał przy tym z pomocy osób trzecich, w szczególności swej matki E. G. oraz teścia A. S., którzy pomagali powodowi w dostaniu się do placówek medycznych i leczniczych.

Ponadto Sąd I instancji zważył, że powód po wypadku miał stany lękowe związane z podróżowaniem autem. Powyższe skutkowało udaniem się przez niego do poradni zdrowia psychicznego na konsultacje, podczas których zdiagnozowano u niej zaburzenia adaptacyjne. Wprawdzie obecnie według biegłego psychiatry stan zdrowia psychicznego powoda uległ poprawie, dzięki stosowanym przez powoda lekom i nie wykazuje cech uszczerbku zdrowia psychicznego to bezsprzecznie powód T. G. (1) wskutek wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r. doznała cierpienia psychicznego, objawiających się m.in. nerwowością i frustracją wynikającą z niemożności fizycznej, a co w konsekwencji przemawiało za przyznaniem powodowi stosownego zadośćuczynienia. Kwota przyznanego zadośćuczynienia, zdaniem Sądu Rejonowego, rekompensuje 10 % trwały uszczerbek na zdrowiu oraz cierpienia psychiczne, niedogodności fizyczne, jakich doznał powód.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że w związku z wypadkiem z dnia 19 stycznia 2014 r. powód T. G. (1) doznał zarówno cierpienia fizycznych jak i psychicznych- co legitymowało go do ubiegania się o zadośćuczynienia i które to zdaniem Sądu w kwocie 32 000 zł kompensuje doznana przez niego krzywdę. Z uwagi na powyższe Sąd zgodnie z art. 445 § 1 kc orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O odsetkach od kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 476, 481 kc w zw. z art. 817 kc w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Rejonowy uwzględnił w znacznej części żądanie powoda do zwrotu wydatków poniesionych na leczenie, obejmujących zwrot kosztów dojazdu do szpitala w Ł. z miejsca zamieszkania powoda tj. z Wizy, jak też wydatków poniesionych na zakup leków. Sąd Rejonowy wyliczył, że łącznie koszty dojazdów powoda na leczenie, rehabilitację, wizyty lekarskie wyniosły 1.325 zł. Do tej kwoty Sąd Rejonowy doliczył wydatki na zakup leków i sprzętu rehabilitacyjnego – łącznie 486,73 zł. Uwzględniając kwotę wypłaconą przez pozwanego Sąd Rejonowy ustalił, że powodowi należy się od pozwanego tytułem odszkodowania kwota 1.649,21 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Wyrok zaskarżył w części, a mianowicie co do pkt. I-go ponad kwotę 22.649,21 zł oraz pkt III-go w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 k.c w zw. z art. 444 k.c. poprzez przyznanie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia nieadekwatnej do rozmiaru doznanej przez niego szkody niemajątkowej i znacznie przewyższającej zakres jego cierpienia psychicznych i fizycznych;
2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez brak dokładnej, wszechstronnej i obiektywnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim opinii biegłych, z których jednoznacznie wynika, że powód doznał 10% uszczerbku na zdrowiu fizycznym, leczenie zostało zakończone pomyślnie, a rokowania są dobre oraz opinii biegłej z zakresu psychologii, która nie stwierdziła, aby przebyty wypadek pozostawił trwałe następstwa psychiczne powoda art. art. 328 § 3 k.p.c. poprzez nie wskazanie na jakich dowodach Sąd oparł swoje ustalenia w zakresie ograniczeń w funkcjonowaniu powoda po wypadku.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o: zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do 22.649,21 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – uznać należy go za całkowicie chybiony. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy poczynił właściwe ustalenia w zakresie doznanych przez powoda T. G. (1) uszkodzeń ciała w związku ze zdarzeniem z dnia 19 stycznia 2014 r., prawidłowo określił ich rodzaj, charakter, czas leczenia, i rekonwalescencji powoda oraz rozmiar związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych jakich doznał. Prawidłowo również ocenił skutki kolizji, które miały przełożenie na życie osobiste i zawodowe powoda. Podstawę tych ustaleń stanowił wyczerpująco zgromadzony i należycie oceniony materiał dowodowy. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i przyjmuje również za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W przedmiotowej sprawie apelacja pozwanego w zakresie powołanego wyżej zarzutu sprowadza się tylko do wyprowadzenia odmiennych niż Sąd Rejonowy wniosków z oceny dowodów, głównie z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz opinii biegłej z zakresu psychologii. Zdaniem skarżącego opinie mają stanowić o skutkach w sferze zdrowia fizycznego i psychicznego powoda, które uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie niższej niż zasądził Sąd Rejonowy. Wnioski te pozwany wyprowadza z tych mianowicie okoliczności, że z ww. opinii wynika, iż na chwilę obecną jedynym skutkiem zdarzenia, z którego wynika odpowiedzialność pozwanego jest 10% uszczerbek na zdrowiu fizycznym powoda, doznane urazy nie odbiegały od typowych następstw kolizji drogowych, a proces leczenia i rekonwalescencji cechował niewielki stopień uciążliwości. Takich wniosków pozwanego nie sposób podzielić. Argumenty przywołane przez skarżącego opierają się bowiem na fragmentarycznym i wybiórczym materiale dowodowym, w części korzystnej dla niego. Tymczasem Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia tej kwestii okoliczności – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, co jednoznacznie wynika z uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które zostało sporządzone w sposób przewidziany przez art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew zarzutowi podniesionemu przez pozwanego, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. poprzez przyznanie kwoty zadośćuczynienia nieadekwatnej do rozmiaru doznanej przez powoda szkody niemajątkowej. Pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za szkody doznane przez powoda w wyniku przedmiotowego wypadku. Nie kwestionował również ustaleń Sądu I instancji co do należnej powodowi kwoty tytułem zwrotu kosztów leczenia. W wywiedzionej apelacji nie zgodził się jedynie z wysokością zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia uznając, iż odpowiednim całkowitym zadośćuczynieniem powodowi za krzywdę winna być kwota 25.000 zł, a zatem po pomniejszeniu jej o wypłaconą już kwotę 4.000 zł Sąd Rejonowy winien był zasądzić na rzecz powoda jedynie kwotę 21.000 zł, co łącznie z niekwestionowaną kwotą odszkodowania 1.649,21 zł stanowi kwotę 22.649,21 zł. Takiego stanowiska nie można podzielić przywołując powszechnie przyjęte w piśmiennictwie i orzecznictwie zasady ustalania wysokości rekompensaty w związku z doznaną krzywdą.

Sąd Okręgowy przypomina, iż przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się, akcentowany w judykaturze, kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 r., nr 5, poz. 47; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/2003, niepubl.). W orzecznictwie przyjmuje się, że określenie "odpowiedniej sumy" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd, ważąc odpowiednio zadośćuczynienie, musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 126/10, niepubl.). Podnosi się, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Jeżeli więc chodzi o wysokość zadośćuczynienia, to niewątpliwie kryteria ją wyznaczające mają charakter ocenny. Oznacza to, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03). Dlatego też korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z dnia 4 lipca 2002 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739). Analizowane orzeczenie nie narusza tych zasad i w związku z tym brak jest podstaw do ingerencji w jego treść.

Sąd Rejonowy prawidłowo sformułował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku katalog kryteriów i czynników, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, a następnie kryteria te miał na uwadze ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powoda, uwzględnił bowiem wszystkie okoliczności będące przejawem krzywdy powoda. W konsekwencji wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Rodzaj, rozmiar i skutki doznanych przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 19 stycznia 2014 r. urazów Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, którą ocenił zgodnie z kryteriami oceny jakie dotyczą opinii biegłego tj. poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Wprawdzie jak wynika z ww. opinii na chwilę obecną rokowania co do stanu zdrowia powoda są pomyślne i nie zachodzi konieczność poddania się przez niego dalszemu leczeniu i innym zabiegom rehabilitacyjnym, to jednocześnie należy stwierdzić iż w sprawie zaistniało szereg innych okoliczności, które skarżący zdaje się pomija. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, cierpienia fizyczne i psychiczne związane z długotrwałym (217 dniowym) procesem leczenia i rekonwalescencją w tym rehabilitacją, na którą złożyły się 4 tury zabiegów. W sprawie nie sposób również było pominąć okoliczności, że w początkowym okresie po zdarzeniu przez okres 2 tygodni powód potrzebował pomocy innych osób co niewątpliwie wiązało się dla niego z dyskomfortem i dolegliwością w życiu codziennym. Sąd I instancji uwzględnił także wiek powoda i ograniczenia jakie doznane urazy spowodowały w życiu codziennym oraz zawodowym. W przypadku powoda jest to o tyle istotne, że jak słusznie zważył Sąd I instancji powód przed wypadkiem był w pełni zdrowym, aktywnym mężczyzną. Na skutek wypadku doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu i musiał zrezygnować z jednej z dziedzin swojego życia, to jest z aktywności sportowej związanej z uczestnictwem w drużynach sportowych. Dla osoby w wieku powoda, przyzwyczajonej do pewnej jakości życia niewątpliwie ma to ogromne znaczenie, szczególnie w sferze psychicznej. Choć powód jest osobą, która posiada prawidłowe mechanizmy radzenia sobie ze stresem i sytuacjami trudnymi, to jednak jak zasadnie podkreślił Sąd Rejonowy opierając się w tej mierze na opinii biegłej psychol, że ograniczenie w sferze fizycznej dla powoda są trudne do zaakceptowania. Skarżący nie zważył także, iż przyczyną przedmiotowego zdarzenia było nieprawidłowe

zachowanie się innego uczestnika ruchu drogowego. Nie można zatem pominąć także okoliczności zdarzenia, w szczególności faktu, iż powód nie był jego sprawcą oraz skutków w postaci stresu i obawy powoda przed prowadzeniem przez niego pojazdu. Powód przyjmował leki, które jak wynika z opinii biegłej psycholog częściowo zmniejszyły lęki przed jazdą samochodem.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny w zakresie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, która to ocena nie może być uznana za dowolną, sprzeczną z ukształtowaną praktyką i rażąco odbiegającą od adekwatnej do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy. Sąd I instancji ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia tej kwestii okoliczności. Nie można podzielić zatem stanowiska pozwanego ubezpieczyciela o wygórowanej kwocie zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie w łącznej kwocie 36.000 zł (4.000 zł wypłaconego już zadośćuczynienia + 32.000 zł zasądzone przez Sąd Rejonowy) jest adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego. W tym miejscu należy także zwrócić uwagę, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia, jak to czyni w apelacji skarżący, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik proces na zasadzie art. 98 k.p.c.